

Maciej Pichlak
Uniwersytet Wrocławski

Rozróżnienie *ius et lex* we współczesnej filozofii prawa

1. Wprowadzenie

Artykuł ma na celu przybliżenie tytułowych pojęć, a także wskazanie podstawowych sposobów ich interpretacji we współczesnej teorii oraz filozofii prawa. Pojęcia *lex* oraz *ius* bowiem, obok ściśle historycznego charakteru (tj. sposobów posługiwania się nimi w dyskursie prawnym starożytnego Rzymu), obecne są w ten czy inny sposób w całych dziejach zachodniej kultury prawnej, aż po dzień dzisiejszy. To pochodzące z łaciny rozróżnienie było i jest przywoływane jako wyraz przekonania o dwoistej naturze prawa, zgodnie z którym pojęcie prawa nie wyczerpuje się w normach stanowionych, ale obejmuje także standardy innego pochodzenia i typu¹. Można zatem powiedzieć w przybliżeniu, że wyrażenie *lex* określa prawo stanowione przez kompetentny podmiot², natomiast *ius* oznacza te standardy prawne, które nie pochodzą wprost od prawodawcy i zwykle uznawane są za niedyspozytywne względem jego aktualnej woli³.

Ta ogólna intuicja co do istnienia *lex* oraz *ius* była i jest eksplikowana na różne, nierzadko wzajemnie się wykluczające sposoby. Z tego też powodu precyzyjne ujęcie omawianych tu pojęć w ramy klasycznej definicji wydaje się nie tylko niemożliwe, ale byłoby po prostu fałszywe; pojęcia te bowiem w zmiennych kontekstach historycznych i kulturowych były rozumiane na różne (choć zawsze jakoś związane ze sobą) sposoby. Co więcej, ich interpretacja zmienia się także w zależności od poglądów interpretatora⁴.

¹ Celowo używam tu dość pojemnego i wieloznacznego sformułowania „standardy”, które jest w stanie pomieścić różnorodność tego, co bywa zaliczane w obręb *ius*. Wydaje się bowiem, że będą to nie tylko normy lub zasady, ale także wypowiedzi o odmiennej charakterystyce semiotycznej. Dla uchwycenia tej złożoności można by przywołać funkcjonującą w polskiej nauce prawa konstytucyjnego doktrynę „konstytucyjnych zasad i wartości”, albo też K. Tuoria koncepcję kultury prawnej, jako obejmującą składniki metodyczne, pojęciowe i normatywne (K. Tuori, *Critical Legal Positivism*, Aldershot 2002, *passim*; por. także M. Pichlak, *Krytyczny pozytywizm prawniczy Kaarlo Tuoria*, „Principia” 2016/61–62, s. 69–88).

² Takie sformułowanie odzwierciedla fakt, że niniejszy tekst pozostawia poza zakresem rozważań problematykę prawa zwyczajowego i precedensowego. Ich status jest problematyczny (można jedynie stwierdzić, że bliżej im raczej do *ius* niż *lex*), a jednocześnie nie posiadają one w polskim porządku prawnym na tyle doniosłego znaczenia, żeby uzasadniało poświęcanie im w tym miejscu obszernych analiz.

³ W nieco odmiennej, jednak niesprzecznej z przedstawioną tu, interpretacji *ius* miałyby oznaczać całość porządku prawnego: zarówno formalne *lex*, jak i owe „niepisane” standardy. W jeszcze innym ujęciu *ius* to tyle, co konkretne, treściowo słuszne rozstrzygnięcie prawne, które za swoją podstawę przyjmuje zarówno normy należące do *lex*, jak i nieformalne standardy.

⁴ W dalszej części tekstu wskazuję, że ten pluralizm interpretacyjny związany jest w pewnym sensie z samą naturą tytułowych pojęć. Szczególnie *ius* może być uznane za tzw. pojęcie interpretacyjne i z istoty sporne.

Analiza tych istniejących znaczeń winna zatem przybierać formę wyznaczania swego pola konotacyjnego, mapy poglądów i skojarzeń wiązanych z badanymi pojęciami.

Do tych uwag wstępnych warto dodać jeszcze dwa zastrzeżenia. Po pierwsze, prezentowany tekst zgłasza afiliację do dyscypliny teorii i filozofii prawa, nie zaś do nauk historyczno-prawnych. W związku z powyższym, po krótkim wprowadzeniu historycznym, koncentruje on uwagę na współczesnych koncepcjach teoretycznych, które pracują na rozróżnieniu pomiędzy *lex* a *ius*. Po drugie, poświęcony jest on raczej analizie pojęć niż terminów; uwzględniono więc w nim również takie stanowiska i teorie, w ramach których tytułowe wyrażenia mogą nie padać ani razu, a jednak odwołują się do zawartej w nich dystynkcji – nadając jej różną szatę słowną.

Tekst ten nie analizuje w sposób szczegółowy przywoływanych tu stanowisk teoretycznych, wychodzę bowiem z założenia, że są one dostatecznie dobrze znane polskiemu czytelnikowi. Jego głównym przedmiotem zainteresowania jest natomiast ukazanie wzajemnych relacji pomiędzy tymi różnymi koncepcjami na szerszym tle, jakiego dostarcza wspomniana wcześniej „mapa znaczeniowa” pojęć *lex* i *ius*. Jak wykazuję, odmienne sposoby eksplikacji tych pojęć pozwalają na wyznaczenie kilku podstawowych typologii w tym względzie.

2. Źródłowe znaczenie wyrażen *lex* oraz *ius*

Znamienne, że tytułowe rozróżnienie znajduje swoje odpowiedniki w wielu współczesnych językach europejskich. Jak stwierdza w tym kontekście Jan Woleński, „dystynkcje zakorzenione w tradycji języka winny być traktowane serio”, odzwierciedlają bowiem ważne intuicje co do istoty prawa⁵. Do najbardziej znanych przykładów należą tu terminy *Gesetz* i *Recht* w języku niemieckim, *droit* oraz *loi* we francuskim, czy *diritto* i *legge* we włoskim. W podobny sposób do XIX w. funkcjonowały angielskie wyrażenia *right* oraz *law*. W języku polskim, choć kwestia ta nie jest tak jasna, jak w przywołanych przykładach, wskazuje się nieraz na różnicę między „prawem” a „ustawą”. Również język potoczny posługuje się zbliżonym rozróżnieniem pomiędzy „literą” a „duchem” prawa. Wczesnych źródeł tej dystynkcji zwykło dopatrywać się z kolei w starożytnej grece, w pojęciach *dike* i *nomos*. Wreszcie bliższe czy dalsze odpowiedniki znajdujemy także poza rodziną języków indoeuropejskich (np. w języku mandaryńskim czy japońskim); jak się jednak podkreśla, tego typu międzykulturowe analogie posiadają ograniczoną ważność. Faktem jest, że to właśnie łacińska terminologia, wraz z pozostałym dorobkiem rzymskiej myśli prawnej, jest do dzisiaj najsilniej obecna w prawniczym dyskursie.

Dla rekonstrukcji znaczenia obu terminów pomocne jest zatem sięgnięcie do ich historycznych źródeł i sposobu, w jaki funkcjonowały w starożytnym Rzymie. Jak wynika z badań współczesnych romanistów⁶, *lex* używane było w znaczeniu, które zachowało się w zasadzie po dzień dzisiejszy: jako nazwa dla prawa stanowionego. Już wówczas widoczna była za to większa niejednoznaczność terminu *ius*. Z jednej strony oznaczać mógł on całość prawa obowiązującego (a co najmniej prawa prywatnego); jako taki zawierał w sobie również *lex*. Z drugiej strony określenie to używane było często w węższym sensie, na oznaczenie jedynie „prawa prawniczego”, tj. reguł i zasad rozwijanych w różnych formach przez rzymskich *iurisprudentes*. W ten sposób rozumiany był zazwyczaj

⁵ J. Woleński, *Okolice filozofii prawa*, Kraków 1999, s. 10.

⁶ Zob. np. W. Wołodkiewicz, „*Ius et Lex*” w *rzymskiej tradycji prawnej*, „*Ius et Lex*” 2002/1, s. 53–61; M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.

np. związek frazeologiczny *ius civile*. To wąskie rozumienie *ius*, odsyłające do aktywności jurystów, poświadczane jest w wielu dokumentach źródłowych⁷.

W literaturze odnotowuje się również ciekawą zbieżność językową, słowo *ius* w łacinie oznacza bowiem równocześnie „wywar” lub „sos”. Nasuwające się tu analogie pozyskiwał już na początku VII w. Izydor z Sewilli, pisząc w swoich *Etymologiach*, że „sos mistrza kuchni (*ius*) jest nazywany podobnie jak prawo (*ius*), gdyż ustawa jest składnikiem prawa”⁸. O jakości prawa, podobnie jak i potraw, mają więc decydować zarówno użyte składniki (*leges*), jak i biegłość tego, kto na ich bazie przygotowuje finalny produkt – rozstrzygnięcie prawnego zagadnienia.

Niewątpliwie *ius* od początku zawiera też w sobie pozytywne wartościowanie – widoczne jest to zarówno we wspólnej etymologii ze słowem *iustitia* (por. niemieckie *Gerechtigkeit*, polskie „praworządność” czy „sprawiedliwość”), jak i w najbardziej znanej, klasycznej definicji tego terminu, przypisywanej Celsusowi: „*ius est ars boni et aequi*” („prawo jest sztuką tego, co dobre i słuszne”). To pozytywne wartościowanie widoczne jest w rozważanym terminie do dziś. *Ius* odróżnia więc od *lex* także i to, że obowiązuje ono nie na podstawie formalnych kryteriów, ale poprzez uznanie jego materialnej słuszności⁹. Konieczne są tu jednak dwa zastrzeżenia.

Po pierwsze, pełne utożsamienie *ius* ze sprawiedliwością byłoby nieuprawnione. Nie przypadkiem łacina знаła i odróżniała od siebie oba te wyrażenia. Jak stwierdza George Fletcher, „*ius* zajmuje pośrednią pozycję pomiędzy czysto lokalną koncepcją *lex* a uniwersalną koncepcją sprawiedliwości”¹⁰. W ten sposób rozumiany był ten termin nawet w klasycznej doktrynie prawa natury w opracowaniu Tomasza z Akwinu, który trzymając się rozróżnienia pomiędzy *lex* a *ius*, to drugie proponuje interpretować w perspektywie działania, które w konkretnym przypadku okazuje się sprawiedliwe¹¹. *Ius* zatem jest u Akwinaty rezultatem pewnej konkretyzacji ogólnych zasad sprawiedliwości.

Po drugie, należy pamiętać, że także *lex* przypisywana jest pozytywna wartość, choć nie dotyczy to jego treści, ale samego faktu istnienia i konsekwencji, jakie z tego wynikają. *Lex* doceniane było i jest przede wszystkim za gwarantowanie pewności i skuteczności prawa. Dotyczy to w zasadzie wszystkich głównych szkół myślenia o prawie (z wyjątkiem może skrajnych wersji realizmu prawnego), łącznie z tymi, które – jak np. klasyczna doktryna prawa natury – uznawały prymat *ius* nad prawem stanowionym. Tym bardziej ta pozytywna wartość *lex* będzie podkreślana przez tradycję pozytywizmu prawniczego i jemu pokrewne¹².

3. Pojęcia *ius* oraz *lex* we współczesnym dyskursie prawniczym

Klarowne i neutralne zdefiniowanie rozważanych pojęć jest niemożliwe ze względu na samą ich naturę. Problem ten ujawnia się szczególnie w przypadku kategorii *ius*,

⁷ W nauce prawa rzymskiego wyróżnia się pięć głównych znaczeń, w których na przestrzeni rozwoju tego porządku prawnego funkcjonował termin *ius* – por. J. Zajadło, *Ius et lex*, w: A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski (red.), *Wielka encyklopedia prawa*, t. 7, *Teoria i filozofia prawa*, Warszawa 2016, s. 196.

⁸ Isidorus Hispalensis, *Etymologiarium sive originum*. Cyt. za: W. Wołodkiewicz, „*Ius et Lex*”..., s. 61.

⁹ Taki sposób ich rozumienia utrzymuje się niewątpliwie do dnia dzisiejszego – por. Z. Ziemiński, „*Lex*” a „*ius*” w okresie przemian, „*Państwo i Prawo*” 1991/6, s. 3–14.

¹⁰ G. Fletcher, *Na cześć „Ius et Lex”*. Kilka refleksji nad pojęciem prawa, „*Ius et Lex*” 2002/1, s. 19.

¹¹ Zob. K. Pleszka, *Ius i lex w prowspólnotowej wykładni prawa krajowego*, w: M. Borucka-Arctowa i in. (red.), *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, Toruń 2006, s. 98.

¹² Zob. m.in.: K. Opalek, J. Wróblewski, *Pozytywizm prawniczy*, „*Państwo i Prawo*” 1954/1, s. 38; G. Postema, *Bentham and the Common Law Tradition*, Oksford–Nowy Jork 1986, s. 168–175; zob. także Z. Ziemiński, „*Lex*” a „*ius*”..., s. 3–14.

która wydaje się przynależać do pojęć określanych przez Ronalda Dworkina mianem „interpretacyjnych” – tj. takich, których znaczenie i właściwe użycie zależy od przekonań co do „najlepszej możliwej interpretacji” praktyk, do których przynależą¹³. Innymi słowy, przypisanie znaczenia pojęciu interpretacyjnemu wymaga dokonania wewnętrznie złożonych wartościowań praktyki społecznej, w której pojęcie takie funkcjonuje. Dworkinowska koncepcja pozostaje bliska zaproponowanej przez Waltera B. Galliego teorii pojęć z istoty spornych¹⁴. Przypomnijmy, że pojęcie może być uznane za z istoty sporne m.in. pod warunkiem, że domaga się ono dokonania złożonego i niejednoznacznego wartościowania, a uczestnicy dyskusji zdają sobie sprawę, że ich własne rozumienie pojęcia jest dyskusyjne i podważane przez innych uczestników. Jednocześnie uczestnicy sporu faktycznie dyskutują o tym samym pojęciu; spór ma więc charakter rzeczywisty, a nie pozorny, jak to się dzieje w przypadku nieporozumienia. Wydaje się, że *ius* można uznać za takie właśnie z istoty sporne pojęcie, którego neutralne i niekontrowersyjne zdefiniowanie jest zadaniem niewykonalnym¹⁵.

Mniej kontrowersyjne niezmiennie pozostaje znaczenie przypisywane *lex*. Wydaje się, że w przeciwieństwie do *ius* może być ono uznane za kategorię klasyczną, tj. taką, która nie tylko nie wymaga wartościowania, ale dla której możliwe jest określenie koniecznych i wystarczających warunków przynależności do jej zakresu (uznania za jej desygnat)¹⁶. Mówiąc prościej: możliwe jest niekontrowersyjne i neutralne aksjologicznie określenie, czym jest *lex*. Nawiązując do ustaleń polskiej teorii prawa (szczególnie tzw. szkoły poznańskiej), można utożsamiać *lex* ze źródłami powstawania prawa w znaczeniu formalnym – faktami uznanymi za prawotwórcze zgodnie z przyjętymi regułami walidacyjnymi¹⁷; w nieco innym ujęciu, odwołującym się przede wszystkim do dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyjnego, będą to tzw. akty normatywne w znaczeniu materialnym¹⁸. Oczywiście możliwe są na tym tle wątpliwości co do precyzyjnej konotacji i denotacji przywołanego terminu, będą one jednak innego rodzaju i nieporównywalnie mniejsze niż w przypadku bliźniaczego mu *ius*.

Dla współczesnego ożywienia omawianych tu kategorii kluczowe znaczenie miały doświadczenia okresu nazistowskich Niemiec i bezpośrednio po II wojnie światowej. Chodzi tu o trzy czynniki: po pierwsze, o powojenne orzecznictwo niemieckich sądów, uznające niepisane zasady prawne (prawo ponadustawowe, prawo natury) za obowiązujące ponad formalnie ustanowionymi, a uznanymi za zbrodnicze, ustawami; po drugie, o sławną „formułę Radbrucha”, której autor, pisząc o „ustawowym bezprawiu” (*unrechtliches Gesetz*) oraz „ponadustawowym prawie” (*übergesetzliches Recht*), dostarczał poniekąd

¹³ Por. R. Dworkin, *Justice for Hedgehogs*, Cambridge (Mass.)–Londyn 2011, s. 158 i n.

¹⁴ Por. T. Gizbert-Studnicki, A. Dyrda, A. Grabowski, *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Warszawa 2016, s. 141–145. R. Dworkin sam zresztą powołuje się na koncepcję W.B. Galliego: zob. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 193.

¹⁵ Pytanie, czy *ius* jest pojęciem z istoty spornym może być mylące o tyle, że angażuje się w typowe dla filozofii analitycznej roztrząsania nad – metafizycznie zabarwioną – istotą danego pojęcia. Zwolennicy tego nurtu filozoficznego w prawoznawstwie przyzwyczaili nas już do swoich obiekcji, że choćby dane pojęcie funkcjonowało we wszystkich znanych nam (zarówno przeszłych, jak i obecnych) zastosowaniach jako sporne lub uzależnione od wartościowania, nie oznacza to, że taka jest jego istota (*vide* spór pomiędzy twardym i miękkim pozytywizmem). Nie wdając się w tę współczesną scholastykę, uznajmy zatem, że ani z historii, ani współcześnie nie znamy takich przypadków użycia pojęcia *ius*, w których nie miałyby ono charakteru spornego w rozumieniu W.B. Galliego.

¹⁶ Por. T. Gizbert-Studnicki, A. Dyrda, A. Grabowski, *Metodologiczne...*, s. 135–136.

¹⁷ Por. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 244–245.

¹⁸ Orzeczenie TK z 7.06.1989 r., U 15/88, OTK ZU 1989, poz. 10. Zob. także K. Działocha, *Pojęcie aktu normatywnego w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym*, „Studia Prawnicze” 1989/2–3, s. 43 i n.; W. Gromski, *W sprawie pojmowania aktu normatywnego przez Trybunał Konstytucyjny*, w: S. Kaźmierczyk (red.), *Historia – prawo – państwo. Zbiór studiów*, Wrocław 1995, s. 45–49.

teoretycznego uzasadnienia dla istniejącej praktyki sądowej¹⁹; po trzecie wreszcie, o wprowadzenie do treści ustawy zasadniczej powojennych Niemiec w art. 20 ust. 3 postanowienia o związaniu władzy wykonawczej i sędowniczej „ustawą i prawem” (*Gesetz und Recht*). Ten normatywny wyraz dwoistości pojęcia prawa stał się punktem wyjścia dla bogatych i interesujących dyskusji w niemieckim prawoznawstwie nad ich wzajemnymi relacjami²⁰.

Można zresztą potraktować ten niemiecki powojenny renesans zainteresowania *ius* jako egzemplifikację szerszej tendencji, zgodnie z którą pojęcie to zyskuje na znaczeniu w okresach politycznego i prawnego przełomu²¹. Z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia również w państwach byłego tzw. bloku wschodniego – w tym również w Polsce – po 1989 r.²²

Współcześnie bardziej czy mniej bezpośrednie nawiązania do pojmowania prawa jako z natury dwoistego, czyli złożonego z *lex* i *ius*, znaleźć można u niemal każdego z czołowych filozofów prawa. Dwoistość ta była opisywana m.in. jako wspomniane już rozróżnienie pomiędzy ustawą a prawem (Gustav Radbruch), między regułami a zasadami (R. Dworkin), realnym a idealnym aspektem prawa (Philip Selznick), faktycznością a obowiązaniem (Jürgen Habermas) czy też między rzeczowym a krytycznym wymiarem prawa (Robert Alexy).

Różnorodność przywołanych koncepcji może, rzecz jasna, skłaniać do pytania, czy wszystkie one dają się wpisać w ogólną ramę rozróżnienia pomiędzy *lex* a *ius*. Twierdzę, że tak: jak zauważyłem we wstępie artykułu, istotą tego rozróżnienia jest przeświadczenie, że do pojęcia prawa należą standardy odmienne od prawa stanowionego, których moc wiążąca nie zależy od spełnienia kryteriów formalnych. Temu właśnie wspólnemu przekonaniu dają wyraz wskazane koncepcje teoretyczne. W ujęciu G. Radbrucha chodzi tu będzie o wymogi sprawiedliwości (w tym – w pierwszym rzędzie – równości)²³. Dla R. Dworkina taki charakter posiadać będą zasady (*principles*), których moc wiążąca stanowi wynik „poczucia stosowności rozwiniętego z czasem wśród prawników oraz w szerokich kręgach społecznych”²⁴. Zasady te stanowią – przypomnijmy – normatywny wyraz akceptacji dla określonych uprawnień politycznych, nazywanych przez autora „prawami instytucjonalnymi”, dla odróżnienia od tego typu uprawnień, które zakorzenione są (jedynie) w ogólnospołecznej „moralności zaplecza”. Jako takie, *principles* wymagają – co oczywiste w przypadku wiążących standardów prawnych – „instytucjonalnego potwierdzenia” przez organy prawa, jednak nie ono jest źródłem ich mocy wiążącej. Źródła te mają, w opinii R. Dworkina, jednoznacznie pozaformalny charakter²⁵.

Obok tych deontologicznych interpretacji *ius* bywa też rozumiane na sposób teleologiczny, jako konsekwencja przyjętego moralnego ideału prawa. Taki charakter mieć będzie koncepcja „wewnętrznej moralności prawa” autorstwa Lona L. Fullera, której poszczególne wymogi uzasadniane są ogólnym celem prawa, polegającym na „podporządkowywaniu ludzkiego zachowania kontroli zasad ogólnych”²⁶. Podobne stanowisko prezentuje P. Selznick, poszukujący „nadrzędnego ideału” (*master ideal*) instytucji prawa i upatrujący go w specyficznym pojmowanej legalności (rządach prawa), czyli w dążeniu

¹⁹ G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, w: G. Radbruch, *Filozofia prawa*, Warszawa 2009, s. 244–254; G. Radbruch, *Ustawa i prawo*, „Ius et Lex” 2002/1, s. 159–163.

²⁰ Zob. szerzej J. Zajadło, *Formuła „Gesetz und Recht”*, „Ius et Lex” 2002/1, s. 37–49.

²¹ Zob. M. Kordela, „Lex” i „ius” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, „Ius et Lex” 2002/1, s. 215–223.

²² Por. Z. Ziemiński, „Lex” a „ius”..., s. 3–14.

²³ Zob. G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie...*, s. 244–254.

²⁴ R. Dworkin, *Biorąc prawo...*, s. 87.

²⁵ Por. R. Dworkin, *Biorąc prawo...*, zwł. s. 11, 87–94 i 129–133.

²⁶ L.L. Fuller, *Moralność prawa*, Warszawa 1978, s. 200.

do „stopniowego ograniczania zakresu arbitralności zarówno w prawie pozytywnym, jak i w jego praktycznych zastosowaniach (*its administration*)”²⁷.

Wreszcie dwoista natura prawa, mieszczącego w sobie zarówno *lex*, jak i *ius*, podkreślana jest mocno z perspektywy teorii dyskursu, m.in. przez wspomnianych tu J. Habermasa i R. Alexy’ego. Dla niniejszego tekstu szczególnie interesująca, jako bardziej „prawnicza”, pozostaje koncepcja drugiego autora. On sam określa swoją teorię prawa jako „niepozytywistyczną” w tym sensie, że przyjmowane w niej pojęcie prawa obejmuje nie tylko wymiar rzeczowy, a więc formalnie poprawne ustanowienie i społeczną skuteczność, ale również wymiar krytyczny, czyli treściową słusność²⁸. W tym miejscu można zauważyć, że samo w sobie roszczenie prawa do materialnej słusności jest jeszcze zbyt ogólne, aby można było wyprowadzić z niego treść tego, co uznane za *ius*. Tę ostatnią funkcję zdają się jednak pełnić w koncepcji Alexy’ego dwie grupy standardów: na pierwszym etapie jego twórczości będą to przede wszystkim uniwersalne reguły racjonalnego dyskursu²⁹; w późniejszym okresie autor nie rezygnuje z odwołań do tych reguł, jednak na pierwszy plan wysuwają się ogólne zasady prawa (z regułami dyskursu zresztą w szczególny sposób powiązane)³⁰.

Popularność tezy o dwoistej naturze prawa nie oznacza, rzecz jasna, że nie spotyka się ona z krytyką; wspomnieć tu należy zwłaszcza teorię Josepha Raza i szerzej nurt ekskluzywnego pozytywizmu³¹, a w polskiej literaturze krytykę niepozytywistycznych koncepcji prawa autorstwa Andrzeja Grabowskiego³². Wydaje się jednak przeważać pogląd, zgodnie z którym *ius* i *lex*, jakkolwiek byłyby rozumiane, stanowią nieodzowne składowe pojęcia prawa.

4. Praktyczna rola *ius* w prawie

Proponuję, aby istniejące bogactwo poglądów i odmiennych interpretacji tytułowych pojęć ująć w ramy trzech podstawowych typologii, dotyczących kolejno: praktycznej roli *ius*, jego źródeł oraz jego relacji w stosunku do *lex*.

W zakresie praktycznej roli *ius* odróżnić należy pomiędzy: 1) stanowiskiem, które nie pochodzącym z ustanowienia prawodawcy składowym prawa przypisuje rolę przede wszystkim negatywną, 2) takim, które każe dostrzegać także ich rolę pozytywną, a wreszcie 3) poglądem, zgodnie z którym *ius* pełni w praktyce prawniczej rolę pośrednią (optymalizacyjną).

Ius w pierwszym z ujęć przypomina wyraźnie koncepcję negatywnego prawodawcy. Nie znajduje ono bezpośredniego zastosowania w ramach stosowania prawa, może jednak spełniać funkcję derogacyjną wobec niezgodnego z nim prawa stanowionego

²⁷ P. Selznick, *Law, Society, and Industrial Justice*, Nowy Jork 1969, s. 12. Zob. także P. Selznick, *The Moral Commonwealth: Social Theory and the Promise of Community*, Berkeley 1992, *passim*.

²⁸ R. Alexy, *The Argument from Injustice. A Reply to Legal Positivism*, Oksford 2002, *passim*, zwł. s. 13–23; R. Alexy, *O pojęciu i naturze prawa*, „*Ius et Lex*” 2007/1, s. 390–394. Zob. także A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie obowiązującego prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, Kraków 2009, s. 18–20.

²⁹ R. Alexy, *A Theory of Legal Argumentation. The Theory of Rational Discourse as Theory of Legal Justification*, Oksford 1989, zwł. s. 211–220.

³⁰ R. Alexy, *The Argument...*, s. 67–81; R. Alexy, *Teoria praw podstawowych*, Warszawa 2010, *passim*; zob. także A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie...*, s. 46–49 i 61–63.

³¹ Zob. J. Raz, *Ethics in the Public Domain: Essays in the Morality of Law and Politics*, Oksford 1994, *passim*; A. Marmor, *Exclusive Legal Positivism*, w: J. Coleman, S. Shapiro (red.), *The Oxford Handbook of Jurisprudence & Philosophy of Law*, Oksford 2004, s. 104–124.

³² A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie...*, rozdz. 3–4.

(w słabszej wersji pozwala ono na kwalifikację takiego prawa jako wadliwego). Tego typu stanowisko prezentuje zasadniczo G. Radbruch, według którego

konflikt między sprawiedliwością a bezpieczeństwem prawnym dałby się rozstrzygnąć w ten sposób, że prawo stanowione, gwarantowane przez ustawy i władzę [*lex* – M.P.], zachowałoby prymat [...] – z wyjątkiem sytuacji, kiedy ustawa w stopniu tak nieznośnym przeczy sprawiedliwości [*ius* – M.P.], że ta ostatnia musi ostatecznie przeważać nad «prawem niesprawiedliwym». [...] Tam, gdzie nikt nie dąży do sprawiedliwości [...] ustawa nie jest li tylko «prawem niesprawiedliwym», lecz traci w ogóle rangę i charakter prawa³³.

Ta słynna formuła Radbrucha o „nieznośnym”, czyli dosłownie „niemożliwym do zniesienia” (*unerträglich*) przeczeniu sprawiedliwości jest wszak nowym wyrazem zasady *lex iniustissima non est lex*, wedle której *ius*, rozumiane jako standardy sprawiedliwości, pełni funkcję derogacyjną. Bardziej złożoną koncepcję negatywnego działania *ius* przedstawił m.in. wspomniany już na tych stronach R. Alexy, według którego niezgodność pomiędzy normą typu *lex* a wymogami moralnymi tylko w niektórych – ekstremalnych – wypadkach skutkuje nieważnością takiej normy (niezgodność ma tu, wedle terminologii autora, skutek klasyfikacyjny), częściej natomiast sytuacja taka będzie wywierać tzw. skutek kwalifikacyjny, tj. będzie prowadziła do uznania normy za nadal wiążącą, jednak wadliwą z prawnego punktu widzenia³⁴. W pewnym sensie zbliżone stanowisko prezentuje, uznawany za przedstawiciela doktryny prawa naturalnego, John Finnis³⁵.

Z kolei za drugim ze stanowisk, zgodnie z którym *ius* stanowi bezpośrednio wykorzystywaną w praktyce część systemu prawnego, jednoznacznie opowiada się np. R. Dworkin, uznając niepisane zasady (*principles*) za prawnie wiążące³⁶. Za manifestację tego poglądu można uznać również tendencję do utożsamiania *ius* z prawami człowieka, co zyskało w ostatnich dekadach wielu zwolenników.

Wreszcie ostatnie podejście zakłada, że *ius* ma do spełnienia pewną pozytywną rolę w praktyce, jednak rola ta polega na wywieraniu pośredniego wpływu na rozumowanie prawnicze i proces stosowania prawa, więc składające się nań standardy co do zasady nie mogą być aplikowane wprost. Wydaje się, że pogląd taki posiada najwięcej zwolenników – szczególnie w kręgu tzw. kontynentalnej kultury prawnej – toteż dla zilustrowania go moglibyśmy wymieniać całą paletę stanowisk. Pojawia się tu zarówno ogólne filozoficzne koncepcje prawa (idea „urzeczywistniania się prawa” Arthura Kaufmanna)³⁷, jak i propozycje teoretycznoprawne, utożsamiające tak pojmowane *ius* z zasadami prawa w ujęciu optymalizacyjnym (R. Alexy)³⁸ czy też z regułami egzegezy (np. normatywna koncepcja źródeł prawa Zygmunta Ziemińskiego)³⁹.

³³ G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie...*, s. 250.

³⁴ Zob. R. Alexy, *The Argument...*, s. 26; A. Grabowski, *Prawnicze pojęcie...*, s. 44.

³⁵ Zob. J. Finnis, *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*, Warszawa 2001, s. 400–409.

³⁶ Por. zvl. R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, *passim*; R. Dworkin, *Imperium prawa*, Warszawa 2006, *passim*.

³⁷ A. Kaufmann, *Rechtsphilosophie im Wandel*, Kolonia 1984, *passim*.

³⁸ Nasuwa się pytanie, czy zasady prawa w rozumieniu przyjętym przez R. Alexy'ego rzeczywiście mogą być uznane za składową *ius*. Sam autor nie jest tu, wedle mojej wiedzy, w pełni jednoznaczny. Za taką kwalifikacją zasad przemawia jednak – zakładana przez R. Alexy'ego – możliwość ich uzasadnienia (co do obowiązywania oraz treści) na podstawie uniwersalnych reguł racjonalnego dyskursu, a więc w oparciu o pozaformalne kryteria. Por. R. Alexy, *The Argument...*, s. 76–81.

³⁹ Z. Ziemiński, *Problemy...*, rozdz. 5. Trzeba przyznać, że przedstawiona tu interpretacja idzie wbrew rozumieniu *ius* przyjętemu przez samego Ziemińskiego, który skłonny był raczej uznawać je za zespół oczekiwań moralnych co do prawa słusznego (por. Z. Ziemiński, „*Lex*” i „*ius*”..., s. 3–14). Takie przesunięcie nie zmienia jednak struktury pojęciowej: regułom egzegezy nadal przypada tu rola pośrednicząca, zgodnie z którą mają one służyć m.in. uzgadnianiu

5. Problem źródeł obowiązywania *ius*

Druga widoczna w literaturze kontrowersja dotyczy źródeł, z których *ius* miałyby czerpać swoją moc wiążącą. Jest to jednocześnie spór o to, co dokładnie należy uznać za takie niestanowione prawo. W tej kwestii dominują trzy stanowiska, które (w pewnym uproszczeniu) określić można mianem 1) „pozytywistycznego”, 2) „prawnonaturalnego” oraz 3) „hermeneutycznego”.

Zgodnie z pierwszym z nich *ius* to nic innego jak aksjologiczne założenia, na których opiera się prawo stanowione: ogólne zasady prawa, wywiedzione ze szczegółowych regulacji prawnych. Tego typu pogląd spotykamy np. w niemieckojęzycznej literaturze, jako jeden ze sposobów interpretowania konstytucyjnej klauzuli *Recht und Gesetz*⁴⁰. W polskim prawoznawstwie funkcjonuje zbliżone podejście, zgodnie z którym jedną z postaci zasad prawa w ujęciu dyrektywalnym stanowią takie zasady, które mogą być uznane za „wspólne uzasadnienie aksjologiczne” dla jakiejś grupy norm prawa stanowionego, a których treści nie da się wywodzić z tychże norm za pomocą reguł wynikania logicznego⁴¹.

Stanowisko drugie nakazuje utożsamiać *ius* z wymogami sprawiedliwości, *resp.* słuszności czy poprawności, o pozaprawnym pochodzeniu. Do tego nurtu należeć będzie oczywiście większość koncepcji prawnonaturalnych⁴², można tu również włączyć poglądy niektórych przedstawicieli teorii dyskursu prawnego (R. Alexy) czy hermeneutyki prawniczej (A. Kaufmann).

Wreszcie trzecia grupa poglądów uznaje *ius* za wytwór sprofesjonalizowanej kultury prawniczej, która poprzez np. wypracowywanie określonych kanonów wykładni czy akceptację niepisanych zasad ogólnych „dopełnia” system prawny i nadaje mu ostateczny kształt. Ten, szeroko spotykany, pogląd (którego nieco starsze przejawy widoczne są np. w dziewiętnastowiecznej historycznej szkole prawa) w polskiej literaturze reprezentowany jest m.in. przez teorię juryscentryzmu Artura Kozaka⁴³ czy koncepcję kultury prawnej Marka Zirk-Sadowskiego⁴⁴. W tym samym kierunku dają się interpretować również ustalenia teoretyczne „klasyków” polskiej dwudziestowiecznej teorii prawa, jak np. pojęcie normatywnej koncepcji źródeł prawa Z. Ziemińskiego⁴⁵ czy też teoria sądowego stosowania prawa Jerzego Wróblewskiego, w ramach której wielokrotnie podkreśla się znaczenie pozaformalnych – mogących zatem uchodzić za składowe *ius* – reguł decyzyjnych⁴⁶.

systemu norm obowiązujących z tak rozumianym *ius*. Ponieważ, zgodnie z początkową deklaracją, w niniejszym tekście interesuje mnie bardziej pojęcie prawa (jako obejmującego *ius* oraz *lex*) przyjmowane w poszczególnych koncepcjach teoretycznych, a nie stosowana w ich ramach terminologia, taka interpretacja poglądów poznańskiego teoretyka, która uznaje reguły egzegetyczne właśnie za element *ius*, wydaje się uprawniona.

⁴⁰ Zob. J. Zajadło, *Formuła...*, s. 37–49.

⁴¹ S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1974, s. 60.

⁴² Np. J. Finnis, *Prawo naturalne...*, *passim*, zwł. s. 31–33; G. Radbruch, *Ustawowe bezprawie...*, s. 244–254.

⁴³ A. Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecjonalnej*, Wrocław 2002, *passim*; A. Kozak, *Myslenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*, red. M. Pichlak, Wrocław 2010, *passim*, zwł. s. 248. Autor posługuje się terminem *ius* na oznaczenie „konwencji interpretacyjnych”, będących wytworem tradycji i kultury prawniczej.

⁴⁴ M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie w kulturze*, Łódź 1998, zwł. s. 70–80. Warto odnotować, że zarysowując model uczestniczenia w kulturze prawnej, autor pozostaje na dość wysokim poziomie abstrakcji, posługując się ogólnymi pojęciami racjonalności czy (kulturowej) kompetencji komunikacyjnej. Nie precyzuje tym samym, jakiego rodzaju standardy miałyby stanowić o treści takiej kompetencji – co, jak już odnotowałem, wydaje się niezbędne dla zaistnienia jakiegokolwiek koncepcji *ius*. Ten „brak” zostaje jednak uzupełniony na etapie rozważań ukierunkowanych na empirię konkretnych porządków prawnych – w tym wypadku przede wszystkim porządku prawa europejskiego (unijnego). Por. M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie...*, s. 94–107.

⁴⁵ Z. Ziemiński, *Problemy...*, rozdz. 5. Zob. także wyżej, przyp. 39.

⁴⁶ J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, *passim*.

Między trzema wyróżnionymi powyżej stanowiskami zachodzą nieraz istotne związki. Tak np. perspektywa hermeneutyczna powiązana bywa z pozytywistyczną; jak zauważa Kaarlo Tuori⁴⁷, spojrzenie upatrujące źródeł *ius* w kulturze prawniczej może być wciąż traktowane jako pozytywistyczne w tym podstawowym sensie, że całość prawa obowiązującego uznaje się w jego ramach za efekt działań człowieka – wytwór społeczny. Dodatkowo wyróżnić można także stanowiska pośrednie pomiędzy hermeneutyczną a prawnonaturalną interpretacją *ius*, jak choćby przyjmowane przez R. Dworkina czy L.L. Fullera. U pierwszego z nich, choć składającym się na *ius* zasadom przysługuje samoistna moc wiążąca w wymiarze moralnym, to warunkiem koniecznym wyposażenia ich w moc prawną jest ich „instytucjonalne uznanie”⁴⁸. U drugiego z kolei, choć wymogi „wewnętrznej moralności prawa” posiadają status prawa naturalnego, nie sposób wyobrazić sobie ich sformułowania w oderwaniu od kulturowo akceptowanych przez społeczność prawniczą standardów⁴⁹. Jak widać, niezależnie od przyjętego poglądu na naturę oraz źródła obowiązywania *ius* przy jego opisie niemożliwe jest całkowite abstrahowanie od pojęcia kultury prawniczej.

6. Relacje pomiędzy *ius* oraz *lex*

Ostatnia z typologii dotyczy sposobu określania relacji pomiędzy *ius* a *lex*. G. Fletcher⁵⁰ proponuje rozpatrywać istniejące w tym względzie stanowiska w ramach szczególnego kontinuum, którego jeden kraniec stanowi całkowite podporządkowanie prawa stanowionego wymogom *ius* (skrajne wersje koncepcji prawa natury), drugi zaś wyznaczany jest przez uznanie pełnego prymatu prawa formalnego, *lex* nad *ius* (radykalny pozytywizm prawniczy, w tym np. czysta teoria prawa Hansa Kelsena). Rzecz jasna, większość współczesnych doktryn będzie się lokować gdzieś pośrodku tego kontinuum, bliżej jednego lub drugiego ekstremum.

Ten obraz kontinuum, na które jak na nitkę nanizane są kolejne stanowiska teoretyczne, jest przydatny dla wyjaśnienia różnic pomiędzy niektórymi wpływowymi nurtami myślenia o prawie. Jako narzędzie dla opisu generalnego wydaje się jednak nieco uproszczony. Stosunkowo częsty jest bowiem pogląd, który dla przedstawienia relacji pomiędzy obydwojema aspektami prawa odwołuje się nie do pojęcia hierarchii, ale funkcjonalnego zróżnicowania. Z takim podejściem będziemy mieli do czynienia zwłaszcza tam, gdzie *ius* przypisuje się rolę optymalizacyjną, a więc pozwalającą na prawidłową (*resp.* rozsądną, słuszną, akceptowalną) interpretację i aplikację prawa stanowionego. Nie wydaje się na przykład, aby możliwe było hierarchiczne uporządkowanie relacji pomiędzy normami ustawowymi a dyrektywami wykładni prawa (jeśli te ostatnie wliczyć w obręb tak rozumianego *ius*), skoro jedno i drugie należą do odmiennych porządków. W tej sytuacji relacje między *lex* a *ius* nie będą miały charakteru hierarchicznego, lecz funkcjonalny.

7. Podsumowanie

Spróbujmy na koniec rozważyć bardziej ogólne wnioski na temat aktualnego statusu *lex* i *ius*, które można sformułować w oparciu o przedstawione tu typologie. Po pierwsze

⁴⁷ K. Tuori, *Critical...*, s. 15.

⁴⁸ Por. R. Dworkin, *Biorąc prawa...*, s. 87–90.

⁴⁹ Por. L.L. Fuller, *Moralność prawa...*, *passim*.

⁵⁰ G. Fletcher, *Na cześć...*, s. 17.

zatem, warto powtórzyć zasadniczą zgodę, jaka panuje w naukach prawnych w kwestii istnienia *ius* – a co za tym idzie, w kwestii niemożności ograniczenia pojęcia prawa wyłącznie do jego warstwy formalnej, tj. prawa stanowionego. Powszechna to prawda, że pojęcie prawa obejmuje również inne, choć niejednokrotnie trudne do sprecyzowania, standardy.

Po drugie, podkreślenia wymaga rola profesjonalnej kultury prawniczej w formowaniu tego wymiaru prawa, który jest określanym mianem *ius*. Rola kultury jest oczywiście w przypadku interpretacji określonej powyżej mianem hermeneutycznej, czyli przypisującej jej funkcję „genetyczną” (kultura jako źródło *ius*). Okazuje się ona jednak nieodzowna również w przypadku tych interpretacji, które źródła powstawania i obowiązywania *ius* lokują gdzie indziej, przypisując kulturze funkcję „operacyjną” (kultura jako medium interpretowania i artykułowania *ius*). Taka interpretacja będzie charakterystyczna np. dla tych doktryn, które uznają ontologiczną niezależność *ius*, jak ma to miejsce np. w tradycji prawa naturalnego. Zauważmy, że zdecydowana większość liczących się przedstawicieli tego nurtu – od Tomasza z Akwinu po L.L. Fullera – skłonna będzie przyznać, że prawo naturalne (*ius*) przybiera możliwą do uchwycenia treść jedynie w ramach określonych uwarunkowań prawno-kulturowych.

Z powyższej obserwacji na temat roli kultury wynikają dość oczywiste wnioski praktyczne: *primo*, jak to opisał przed laty M. Zirk-Sadowski, właściwe zrozumienie prawa wymaga uczestnictwa w tej wspólnocie kulturowej, która pozostaje dysponentem niepisanych standardów spod znaku *ius*⁵¹; *secundo*, dbałość o kulturę prawniczą, o jej podtrzymanie i jakość, okazuje się ostatecznie dbałością o samo prawo.

Po trzecie, z wcześniejszych rozważań zdaje się wynikać jeszcze jeden wniosek: gdy porównać *ius* ze stanowionym przez prawodawcę *lex*, to pierwsze jest nieskończenie słabe. Nie stoją za nim żadne formalne gwarancje zapisane w aktach normatywnych, nie wspiera go polityczna siła legislatywy ani egzekutywy. Gdy spojrzeć jednak na historię rozwoju prawa, *ius* okazuje się nieskończenie odporne. Jego obowiązywanie poświadczane jest w sposób nieprzerwany od wieków. Wielokrotnie zmieniało swoją treść i charakter, potrafiło jednak przetrwać – choćby w sposób skryty – w każdych niemal warunkach. Niezależnie od turbulencji na powierzchni prawa, *ius* wciąż tam jest, oddziałując mniej czy bardziej subtelnie na cały porządek prawny. Rozważania nad *lex* oraz *ius* prowadzą więc również do wniosku, że nie sposób dziś mówić o prawie, zapoznając któryś z tych dwóch jego podstawowych komponentów.

⁵¹ M. Zirk-Sadowski, *Prawo a uczestniczenie...*, zvl. s. 78–80.

Summary

Maciej Pichlak

The *ius et lex* distinction in the contemporary legal science

The aim of the paper is to clarify the concepts of *ius* and *lex*, as well as to indicate main interpretations of these concepts in the contemporary jurisprudence. For the concepts of *ius* and *lex* are not only of historical significance (as used in the legal discourse of the ancient Rome), but they are present in the entire history of the Western legal culture – since ancient times until today. Owing to this rich historical heritage, as well as to the very nature of the discussed concepts, it is impossible to offer classical definitions of *ius* and/or *lex*. Therefore,

a proper analysis of their meaning will lead to determination of their 'connotative field': a map of associations and theories related to these concepts.

In order to realize this task, the paper offers three basic typologies that allow to order mutual relations between existing theoretical standpoints in this field. The first typology concerns a practical function of *ius* in the legal order. We can distinguish here theories which perceive such a function as mainly negative, positive, or mediating (optimalising). The second typology treats on the sources of binding force of *ius*. One can indicate positivistic, legal-naturalistic and hermeneutic interpretation of this problem. Finally, the third typology regards mutual relations between *ius* and *lex*, which may be described either as hierarchical, or as functionally differentiated. These considerations allow to conclude that the usefulness of such a dualistic way of thinking about the law is ever persisting. Within this perspective the legal order is conceived as containing statutory law (*lex*) as well as nonwritten binding standards, independent from law-making authorities (*ius*).

Keywords: *ius et lex*, legal culture, law beyond statutory law, dualism of law

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Alexy, R. (1989). *A Theory of Legal Argumentation. The Theory of Rational Discourse as Theory of Legal Justification*. Oxford: Oxford University Press.
- Alexy, R. (2007). O pojęciu i naturze prawa. *Ius et Lex 1*.
- Alexy, R. (2010). *Teoria praw podstawowych*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Alexy, R. (2002). *The Argument from Injustice. A Reply to Legal Positivism*. Oxford: Oxford University Press.
- Dworkin, R. (1998). *Biorąc prawa poważnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dworkin, R. (2006). *Imperium prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dworkin, R. (2011). *Justice for Hedgehogs*. Cambridge, Mass.–London: Harvard University Press.
- Działocha, K. (1989). Pojęcie aktu normatywnego w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. *Studia Prawnicze 2–3*.
- Grabowski, A. (2009). *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Gromski, W. (1995). W sprawie pojmowania aktu normatywnego przez Trybunał Konstytucyjny. In S. Kaźmierczyk (Ed.), *Historia – prawo – państwo. Zbiór studiów* (pp. 45–56). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Finnis, J. (2001). *Prawo naturalne i uprawnienia naturalne*. Warszawa: ABC.
- Fletcher, G. (2002). Na cześć „Ius et Lex”. Kilka refleksji nad pojęciem prawa. *Ius et Lex 1*, 13–33.
- Gizbert-Studnicki, T., Dyrda, A., Grabowski, A. (2016). *Metodologiczne dychotomie. Krytyka pozytywistycznych teorii prawa*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kaufmann, A. (1984). *Rechtsphilosophie im Wandel*. Cologne: Carl Heymanns Verlag.
- Kordela, M. (2002). „Lex” i „ius” w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. *Ius et Lex 1*, 215–223.
- Kozak, A. (2002). *Granice prawniczej władzy dyskrecyjnej*. Wrocław: Kolonia Limited.
- Kozak, A. (2010). *Myślenie analityczne w nauce prawa i praktyce prawniczej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kuryłowicz, M. (2006) *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Marmor, A. (2004). Exclusive Legal Positivism. In J. Coleman, S. Shapiro (Eds.), *The Oxford Handbook of Jurisprudence & Philosophy of Law* (pp. 104–124). Oxford: Oxford University Press.
- Opalek, K., Wróblewski, J. (1954). Pozytywizm prawniczy. *Państwo i Prawo 1*.
- Pichlak, M. (2016). Krytyczny pozytywizm prawniczy Kaarlo Tuoriego. *Principia 61–62*, 69–88.
- Płeszka, K. (2006). Ius i lex w prośpółnotowej wykładni prawa krajowego. In M. Borucka-Arctowa et al. (Eds.), *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego* (pp. 93–108). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Postema, G. (1986). *Bentham and the Common Law Tradition*. Oxford–New York: Oxford University Press.
- Radbruch, G. (2009). *Filozofia prawa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Radbruch, G. (2002). Ustawa i prawo. *Ius et Lex 1*, 159–163.
- Raz, J. (1994). *Ethics in the Public Domain: Essays in the Morality of Law and Politics*. Oxford: Oxford University Press.
- Selznick, P. (1969). *Law, Society, and Industrial Justice*. New York: Russell Sage Foundation.
- Selznick, P. (1992). *The Moral Commonwealth: Social Theory and the Promise of Community*. Berkeley: University of California Press.
- Tuori, K. (2002). *Critical Legal Positivism*. Aldershot: Ashgate Publishing.
- Woleński, J. (1999). *Okolice filozofii prawa*. Kraków: Universitas.
- Wołodkiewicz, W. (2002). „Ius et Lex” w rzymskiej tradycji prawnej. *Ius et Lex 1*, 53–61.
- Wronkowska, S., Zieliński, M, Ziemiński, Z. (1974). *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Wróblewski, J. (1988). *Sądowe stosowanie prawa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zajadło, J. (2016). Ius et lex. In A. Bator, J. Zajadło, M. Zirk-Sadowski (Eds.), *Wielka encyklopedia prawa, t. 7, Teoria i filozofia prawa*. Warszawa: Fundacja „Ubi societas ibi ius”.
- Zajadło, J. (2002). Formuła „Gesetz und Recht”. *Ius et Lex 1*, 37–49.
- Ziemiński, Z. (1996). „Lex” a „ius” w okresie przemian. *Państwo i Prawo 6*, 3–14.
- Ziemiński, Z. (1980). *Problemy podstawowe prawoznawstwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zirk-Sadowski, M. (1998). *Prawo a uczestniczenie w kulturze*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.